

Ostrożne ocieplenie w stosunkach słowacko-węgierskich

Rząd Słowacji przyjął 24 września propozycję nowelizacji ustawy językowej, łagodząc sankcje za jej naruszenia. Zmiany proponowane przez rząd są gestem wobec mniejszości węgierskiej i Węgier. Słowacja próbuje ocieplić relacje z południowym sąsiadem. Z takim przesłaniem 27 września złożył wizytę w Budapeszcie słowacki minister spraw zagranicznych Mikulasz Dzurinda.

Nowelizacja proponowana przez rząd znosi bądź łagodzi część przepisów ustawy o języku państwowym z 2009 roku, która spotkała się ze zdecydowaną krytyką przedstawicieli mniejszości węgierskiej i zaostriżyła stosunki słowacko-węgierskie. Zmiany przewidują m.in. zniesienie obowiązku prowadzenia w języku słowackim dokumentacji placówek oświatowych w gminach, w których co najmniej 20% ludności stanowią przedstawiciele mniejszości. Na szyldach, tablicach i pomnikach napisy w języku mniejszości będą mogły być też umieszczane jako pierwsze, przed napisami słowackimi. Kary za podawanie informacji dotyczących „życia, zdrowia, bezpieczeństwa i majątku obywateli” jedynie w języku mniejszości mają być o połowę niższe, a zarazem Ministerstwo Kultury nie będzie zobligowane do ich nakładania.

Projekt nowelizacji ustawy językowej słowacki rząd traktuje jako sygnał gotowości naprawienia stosunków z Węgrami. Podczas spotkania ministrów w Budapeszcie ustalono, że poza pracami eksperckich komisji mieszanych będzie uruchomiony także bilateralny mechanizm „wczesnego ostrzegania”, który ma pomóc zapobiegać eskalacji sporów. <doc>